PRZEGLĄD PRASY ZAGRANICZNEJ

CODZIENNY BIULETYN
WYDZIAŁU PRASOWEGO

MINISTERSTWA SPRAW ZAGRANICZNYCH

Rok IV — Warszawa, poniedziałek 22 kwietnia 1929 r. — Nr. 92

SPRAWY POLSKIE.

SYTUACJA POLITYCZNA W POLSCE.

Lietuvos Aidas 19.IV w obsz. art. wst. w związku z dojściem do władzy w Polsce rządu „pułkowników", z min. Świtalskim na czele, zaznacza, że wobec zasad „polityki bagnetów", wyznawanych przez nowego premjera polskiego, należy spodziewać się w najbliższym czasie zmian zarówno w polskiej polityce wewnętrznej, jak i zewnętrznej. W obecnym rządzie polskim, który może być słusznie nazwany rządem „silnej ręki", tylko ministrowie Zaleski, Kwiatkowski, Niezabytowski, Staniewicz i Kühn nie podzielają poglądów siedmiu pozostałych ministrów, dążących do zupełnego rozwiązania Sejmu i ogłoszenia jawnej dyktatury. Urzeczywistnienie celów polityki Świtalskiego napotyka jedynie poważną przeszkodę ze strony Prezydenta Mościckiego, będącego stronnikiem ustroju parlamentarnego. Ministrowie zaś, nie podzielający stanowiska Świtalskiego, nie tworzą realnej przeszkody w kierunku ogłoszenia dyktatury, tembardziej, że wkrótce i oni będą zmienieni na swych stanowiskach przez ministrów „pułkowników". Już obecnie — wg. dziennika — faktycznym kierownikiem polskiej polityki zagranicznej jest nie min. Zaleski, lecz płk. Beck, zajmujący stanowisko wiceministra spraw zagranicznych. Polska — zdaniem dziennika — przeprowadza obecnie usilne zbrojenia, czego dowodem jest t„wprowadzenie obowiązkowej służby wojskowej dla obywateli w wieku od 17 do 50 lat obojga płci, nabywanie okrętów wojennych i t. d." Świtalski, zarówno jak Piłsudski i wszyscy legjoniści, jest gorącym zwolennikiem odbudowania Rzeczypospolitej w granicach z r. 1772, przeto też Europa — wg. dziennika—poważnie winna zatroszczyć się obecną sytuacją w Polsce.

Co się tyczy polityki wewnętrznej, to przedewszystkiem — wg. dziennika — Świtalski zamierza prowadzić ostry kurs przeciwko Sejmowi i mniejszościom narodowym. Już obecnie przewidziane jest zastąpienie wszystkich wojewodów kresowych przez „mężów silnej ręki", ma się rozumieć wojskowych, którzy mieliby za zadanie przeprowadzić wyniszczenie elementu mniejszościowego wszelkiemi środkami. Co się tyczy Sejmu, to aczkolwiek wzmocnił on swoją pozycję w społeczeństwie, nie zdoła jednak skutecznie przeciwstawić się zamierzeniom rządowym, a to wskutek nieposiadania przez polskie stronnictwa opozycyjne, wyjąwszy PPS., zorganizowanych mas i wobec posiadania przez rząd w swem ręku aparatu państwowego i wojska. Co się tyczy PPS., to nawet w wypadku ogłoszenia przez nią strajku powszechnego, rząd „pułkowników" nie zawahałby się użyć przeciwko niej najostrzejszych środków. Zachwianie dyktatury — wg. dziennika — może nastąpić li tylko w razie nieporozumienia w stronnictwie „pułkowników", a to w wypadku zgonu poważnie chorego marsz. Piłsudskiego.

Lietuvos Žinios 18.IV w art. wst. p. n. „Rząd pułkowników w Polsce" utożsamia nowy rząd polski z „pierwszą brygadą", gotową do wykonania wszelkich najbardziej awanturniczych planów marsz. Piłsudskiego. „Dla wszystkich — pisze dziennik — stało się rzeczą jasną, że jedynem oparciem Piłsudskiegq są bagnety, przy pomocy których zamierza on przeprowadzić w Polsce sanację, t. j. uzdrowienie życia państwowego. Nie trzeba być wielkim politykiem, by zrozumieć, iż sposoby nadające się dla legjonowych koszar, nie mogą być stosowane w złożonym aparacie życia państwowego". Marsz. Piłsudski — wg. dziennika stracił zupełnie zaufanie w szerokich warstwach ludowych. „Jego byli towarzysze, polscy socjaliści, otwarcie głoszą, że w razie użycia przez Marszałka przemocy wobec Sejmu, uciekną się do rewolucji. PPS-owcy są bardzo ostrożni i bez potrzeby nie głoszą haseł rewolucyjnych. Przeto też jest rzeczą jasną, że ich odpowiedź Piłsudskiemu nie jest czczą groźbą i należy wierzyć, że wszystko obmyśleli oni przed tem

podobnie jaki wówczas, gdyż przesądzili losy Mikołaja II i Wilhelma. Włościańska partja „Wyzwolenie" odpowiedziała jeszcze ostrzej na groźby Piłsudskiego". Wg. dziennika, rozprawa marsz. Piłsudskiego z Sejmem i demokracją w Polsce nie przyjdzie mu tak łatwo, jak to sobie wyobrażają „pułkownicy".

W końcu dziennik podkreśla, że „marsz. Piłsudski, wraz ze swymi pułkownikami, postawił na porządku dziennym Polski wojnę domową".

POLSKA A LITWA.

Dzień Kowieński 18.IV, nawiązując do przyjazdu do Kowna p. Szumlakowskiego, w celu wymiany z rządem litewskim dokumentów ratyfikacyjnych umowy o małym ruchu granicznym oraz doręczenia odpowiedzi na przesłany rządowi polskiemu projekt układu w sprawie wymiany towarów, pisze: „Aczkolwiek konwencja, regulująca ruch komunikacyjny w strefie linji administracyjnej, jedynie uznaje de jure to, co de facto już dawno istnieje, na mocy „vis major" samego życia, silniejszego od jakichkolwiekbądź politycznych kombinacyj, to z drugiej strony całkowicie inaczej rzecz się ma z punktu widzenia formalnego. Jeśli sobie przypomnieć, że jeszcze niedawno wzdragano się siadać za jednym stołem z Polakami, że i dzisiaj jeszcze Litwa nie bierze udziału w niektórych międzynarodowych organizacjach dlatego, tylko, że w nich uczestniczy Polska, to należy przyznać, że zawarcie wzajemnego układu jakiejkolwiekbądź treści między rządami obu państw stanowi poważny krok naprzód na drodze uregulowania ich dotychczasowych stosunków. Co do projektu układu w sprawie wymiany towarów, na których odpowiedź przywiózł obecnie p. Szumlakowski, to trudno tymczasem coś o tem sądzić, ponieważ ani treść projektu rządu litewskiego ani odpowiedzi polskiej nie została ogłoszona". Wszakże wypowiedzenie się prasy polskiej w tym sensie, że propozycje litewskie są do rozważenia oraz fakt nadejścia obecnie odpowiedzi z Warszawy świadczy — zdaniem dziennika — o trwaniu bezpośrednich w tej sprawie rokowań. „Misja p. Szumlakowskiego ma zabarwienie raczej optymistyczne; droga jednak do nawiązania takich stosunków pomiędzy obu sąsiedniemi krajami, które gwarantowałyby dobre ich sąsiedzkie współżycie, jest długa i obfituje w labirynt zaułków, nieoczekiwanych zakrętów i okrężnych ścieżek".

ZAGADNIENIA OGÓLNE.

SPRAWA ODSZKODOWAŃ I DŁUGÓW.

Journal des Débats 20.IV zamieszcza art. Gauvain'a p. n. „La crise du Comité des Experts". Autor pisze, że jakkolwiek różne kursują wersje w sprawie treści memorandum Schachta, nie ulega jednak wątpliwości, iż wysunął on pośrednio sprawę „korytarza gdańskiego" i mandatów kolonjalnych. Próżne są również oświadczenia, że dr. Schacht uczynił ten krok z własnej inicjatywy, gdyż nie może ulegać wątpliwości, iż podobne posunięcie mogło być podjęte li tylko na wyraźne polecenie jego rządu. Tak więc rząd niemiecki, który najbardziej agitował na rzecz „niezależności ekspertów", polecił d-rowi Schachtowi wysunięcie w komisji ekspertów zagadnień natury ściśle politycznej, któremi komisja ta wogóle nie ma prawa się zajmować.

Niemcy sądzą, że czas pracuje dla nich i że w końcu nie będą wcale płacili odszkodowań, a traktat Wersalski zostanie powoli zniszczony. Rzeczą b. aljantów jest reagowanie przeciwko tym zakusom i zabezpieczenie się wobec nich.

Le Petit - Parisien 20.IV pisze, iż gest d-ra Schachta spotkał się z surową oceną w kołach zbliżonych do komisji ekspertów. Wszyscy ci niewzruszeni finansiści, jakiemi są eksperci francuscy, angielscy, włoscy, belgijscy, japońscy, a w pierwszym rzędzie amerykańscy — nie mogą zrozumieć jak człowiek tak zrównoważony, jakimby powinien być dyrektor Banku Rzeszy, mógł tak dalece podporządkować się względom politycznym. Dr. Schacht, zapominając o tem, że jest tylko „niezależnym" ekspertem, wysunął w swem memorandum warunki, wychodzące poza ramy konferencji technicznej, a które przytem są wyraźną aluzją w kierunku zniesienia „korytarza gdańskiego" i odzyskania kolonji.

L'Echo de Paris 19.IV. Pertinax pisze, że konferencję ekspertów można właściwie uważać za zakończoną, niezależnie od tego, iż dyplomacja enfemicznie uważa ją za zawieszoną. Amerykanie i Anglicy chcą jeszcze ratować sytuację przez utworzenie podkomisji pod przewodnictwem lorda Revelstoke, która będzie się starała przekonać d-ra Schachta, aby podwyższył zaofiarowaną sumę. Skuteczność tych usiłowań wydaje się wątpliwa. Niemcy mają tyle ukrytego poparcia, iż groźby ze strony rynków londyńskiego i nowojorskiego przejdą bez wrażenia. Nie obejdzie się również bez napomnień pod adresem Francji, by prowadziła nadal pertraktacje, gdyż plan Dawes'a jest zachwiany. Tymczasem Owen Young, „zły prorok, nieudolny przewodniczący", który nie potrafił nawet skłonić Waszyngtonu do jakichkolwiek ustępstw, nie jest bynajmniej powołany do udzielania innym nauk przewidywania i umiarkowania. Wytyczne dla postępowania Francji są jasne: musi ona przeciwstawić się sabotażowi planu Dawes'a, którego wszystkie błędy obecnie się ujawnią i zachować nieugięcie okupację Nadrenji. Właściwie w tym względzie Briand naraził interesy Francji, stwarzając sytuację dyplomatyczną przeciwną jej interesowi.

Le Journal 20.IV. Saint Brice w związku z memorandum d-ra Schachta zastanawia się nad tem, co powodowało delegacją niemiecką w zajęciu tego stanowiska. Autor widzi tu, bądź tę możliwość, że delegacja niemiecka postąpiła w myśl wskazówek swego rządu, który nie może narzucić obywatelom Rzeszy warunków postawionych przez aljantów, bądź też dr. Schacht i jego koledzy uczynili to z własnej inicjatywy, gdyż powszechnie przypisuje się Schachtowi poglądy nacjonalistyczne. „Czyżby chciał on odrzucić wielki dług Niemiec i nie zawahał się wysunąć sprawy pretensji terytorjalnych — w dziesięć lat po zawarciu traktatu wersalskiego i nad grobem Foch'a!" Druga możliwość bynajmniej — zdaniem dziennika — nie jest wyłączona, a to wobec znanych tendencyj gabinetu Müllera i poglądów Stresemanna. Szantaż ko-

lonjami i „korytarzem“ polskim jest najostrzejszym ciosem, zadanym polityce Lokarna. „Niewątpliwie Stresemannowi nie spodoba się ani sam manewr, ani tembardziej sposób, w jaki został przeprowadzony“. Należy się wystrzegać premjowania szantażu, gdyż Francja ma ważniejsze zadania przed sobą. A mianowicie musi ona wyjaśnić to, co się ukrywa na dnie postępowania d-ra Schachta. Projekt rewizji terytorjalnej ma o wiele poważniejsze znaczenie od nieudanej likwidacji finansowej, gdyż w grze tu jest cała przyszłość polityki lokareńskiej.

Le Matin 20.IV. J. Sauerwein sądzi, że niema żadnej przeszkody dla dalszego funkcjonowania planu Dawes'a, aż do czasu, gdy rząd niemiecki zrozumie, jakie korzyści osiągnąłby przy jego modyfikacji. W rezultacie zerwanie rokowań byłoby przedewszystkiem przykre dla Niemiec, zarówno pod względem politycznym jak i kredytowym. Dotychczas jeszcze eksperci nie wyrzekli ostatniego swego słowa, a należy pamiętać, iż ponad niemi mają jeszcze głos rządy zainteresowanych państw, które będą musiały wziąć na siebie odpowiedzialność za uregulowanie tej sprawy.

La Nation Roumaine 18.IV stwierdza, że delegacja niemiecka w komisji odszkodowań umiała tak manewrować, że udało jej się uniknąć proponowania wysokości sumy, którą Niemcy mogą spłacić, tak, że państwa zachodnie musiały wypowiedzieć pierwsze słowo o ustępstwach. W ten sposób udało się Niemcom osiągnąć obniżenie kwoty odszkodowań o jedną czwartą wartości określonej przez Dawesa, pomimo, że i ta pierwotna suma wynosiła tylko trzecią część właściwych długów niemieckich.

SPRAWA BEZPIECZEŃSTWA I ROZBROJENIA.

The Daily Mail 17.IV. Koresp. z Genewy donosi, że Hugh Gibson, delegat amerykański na przygotowawczą komisję rozbrojeniową Ligi Narodów zaprzeczył, iż prez. Hoover zamierza zaproponować wkrótce trójmocarstwową konferencję morską celem rozwiązania zagadnienia krążowników.

The Daily Mail 17.IV donosi z New Yorku, że amerykańscy inżynierowie Departamentu Marynarki przeprowadzili studja nad nowym krążownikiem niemieck. „Ersatz Preussen“ i doszli do przekonania, iż Stany Zjednoczone nie posiadają takiego krążownika, który sprostałby krążownikowi niemieckiemu. Zdaniem ekspertów „„Ersatz Preussen“ oznacza rewolucję w budowie krążowników, wobec czego traktat waszyngtoński stał się bezwartościowy.

SPRAWA OCHRONY MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

Prasa litewska z 18.IV zamieszcza treść noty litewskiej do generalnego sekretarza Ligi Narodów o zmianie procedury w sprawach mniejszościowych. W nocie tej Litwa odmówiła udzielenia swych uwag w sprawie zmiany tej procedury, motywując swe stanowisko tem, że Rada ostatnio podczas badania tych spraw nie powołała przedstawiciela Litwy do udziału w obradach. Nota podkreśla, że „tylko od zgody rządu litewskiego zależy wszelka zmiana praw mniejszości litewskiej, a zgoda ta może być legalnie udzielona jedynie przy stole obrad Rady“.

SYTUACJA POLITYCZNA NA LITWIE.

Rytas 19.IV w art. wst. p. n. „Polityka forpocztów“ omawia ujawniające się dążenia Niemiec w kierunku ekspansji na Wschód, a m. in. i na Litwę. Dziennik cytuje szereg ustępów z organu niemieckich „stalhelmowców“, w których pismo to nawołuje społeczeństwo niemieckie do wzmacniania siły Rzeszy, a to przez popieranie kolonizacji niemieckiej na wschodnich kresach Niemiec. Szczególny nacisk kładzie „Rytas“ na poniższy ustęp artykułu „Stalhelm'u“ o kolonizacji niemieckiej. „Cały świat — pisze ten organ niemiecki — jest formalnie podzielony. Niema niezajętych przestrzeni, lecz zato są takie, które znajdują się w nieodpowiednich rękach i takie przestrzenie musimy zająć. Im zaś bliżej będziemy ojczyzny, jako opory, tem bardziej będziemy silni. Przeto też musimy najsamprzód przeprowadzić kolonizację na wschodzie, w państwach ościennych i tem samem odeprzeć skutecznie napór Słowian, który nam stamtąd zagraża“. Reasumując powyższe, dziennik podkreśla, że mylił się ten, kto sądził, że Niemcy wyrzekli się swej polityki kolonizacyjnej, którą zaczęli byli wprowadzać w życie na Litwie i w innych państwach okupowanych w r. 1916. Dziennik dodaje, że na powyższą politykę niemiecką ekspansji, zagrażającą przedewszystkiem państwom bałtyckim, a w pierwszym rzędzie Litwie, należy zwrócić szczególną uwagę, tembardziej, że posiada ona zdecydowane poparcie nietylko w szerokich masach niemieckich, lecz i w łonie samego rządu Rzeszy.

Lietuvos Aidas 18.IV w art. wst. porusza złą organizację litewskiego uniwersytetu, a w szczególności jego wydziału medycznego. Dziennik podkreśla z naciskiem, że niski poziom nauczania i brak sił profesorskich należy przypisać wyłącznie zasadzie autonomji uniwersytetu, dzięki której dotychczas zajmują profesorskie stanowiska ludzie, niepowołani i niemają odpowiednich kwalifikacyj naukowych; stanowiska t eobjęli oni naskutek poparcia swych przyjaciół politycznych. Dziennik dodaje, że litewskie ciało profesorskie ustosunkowało się wrogo do przyjmowania nowych uzdolnionych sił do swego grona, by w jakikolwiekbądź sposób utrzymać się na swych stanowiskach. Dziennik w końcu domaga się reorganizacji całej uczelni.

PAŃSTWA BAŁKAŃSKIE.

Nowosti 7.IV w związku z podpisaniem porozumienia grecko-jugosłowiańskiego w sprawie salonickiej, zamieszcza opis jugosłowiańskiej wolnej strefy w porcie salonickim oraz podaje cyfry eksportu jugosłowiańskiego za rok 1928 do Grecji. Jak wynika z tego opisu wolna strefa jugosłowiańska w porcie salonickim obejmuje obszar 60.000 metrów kwadratowych. Dyrektor wolnej strefy złożył rządowi jugosłowiańskiemu projekt lepszego zorganizowania strefy i przystosowania jej do współczesnych wymagań technicznynch i handlowych.

Zak. Gr. Prac. Dr., S. z. o. o., Nowy Świat 54, tel. 15-56 i 242-40

zaanych pchnięć
mannowi nie
dzieć sposób,
się wytężenie
a ma ważniejsze znaczenie
musi ona wyjaśnić
ania d-ra Schachta
o wiele poważniejsze
acji finansowe,
polityki lokarnieńskiej.

Le Matin
przeszkody dla
wes'a, aż do czasu,
korzyści dłużników
acie zerwanie rokowań
orzyste dla Niemiec
nym jak i kredytowym
nie wyrzekli ostatniego
tać, iż ponad niemieckie
sowanych państw, które
odpowiedzialność za

La Nation
niemiecka w kołach
wrować że około
kości sumy, którą Niemcy
wa zachodnia uznały
o ustępstwach. W takim
osiągnąć obniżenie
ta wartości określonej
a pierwotna suma
wych długów niemieckich.

AWA BEZPIECZEŃSTWA

The Daily Mail
Hugh Gibson, delegat
wcza komisję rozbrojeniową
czył, iż prez. Hoover
tce trójmocarstwowej
nazania zagadnienia

The Daily Mail
ykańscy inżynierowie
rzeprowadzili studia
nieck. „Ersatz Preussen"
any Zjednoczone nie
który sprostałby
niem ekspertów „Ersatz
acje w budowie krążowników
zyngtoński stał się bezwzględny

SPRAWA OCHRONY
NARODOWYCH

Prezes litewska z 18.
wskiej do generalnego sekretarza
nianie procedury w sprawach
e tej Litwa odmawia
twie zmiany tej procedury
o tem, że Rada ostatnio
w nie powołała przedstawiciela
bradach. Nota podkreśla, że
wskiego zależy wszelkie